

Spółeczna odpowiedzialność biznesu
na przykładzie Banku Spółdzielczego
w Sierakowicach

Dzieci gorszego Boga też mogą być szczęśliwe

Ośrodek otoczony jest typowym, kaszubskim krajobrazem. Składa się na niego cały kompleks budynków utrzymanych w jasnych kolorach. Nad głównym wejściem wzrok przyciąga wielkie, żółte hasło: „Uśmiech Dziecka”. Wewnątrz znajdują się przestronne korytarze we wszystkich kolorach tęczy, a na ścianach wiszą zdjęcia podopiecznych i ich prace plastyczne. Na jednej z nich bawią się dzieci, rysunek ilustruje hasło: „Radość, zadowolenie, wyjątkowość”.

Nic dziwnego, to miejsce jest wyjątkowe.

Roman Szewczyk, SGB-Bank SA

– *Jakiś czas temu byli u nas Amerykanie i powiedzieli, że u nich takiego ośrodka jeszcze nie spotkali* – mówi Julita Krzebietke, dyrektor placówki.

W ośrodku prawie namacalnie czuć pozytywną energię, słyszeć gwar dzieci. Właśnie odbywają się zajęcia terapeutyczne prowadzone przez specjalistów. Ćwiczenia wraz z rehabilitantami wykonują Julia Szymanowska i Jakub Sobisz.

Kadra jest doświadczona i pełna pasji, w sumie kilkadziesiąt osób. Między nimi oligofrenopedagodzy, fizjoterapeuci, logopedzi, psychologowie, nauczyciele. Wszyscy, łącznie z personelem pomocniczym, pracują z wielkim zaangażowaniem dla swoich podopiecznych – ponad 170 dzieci

z niepełnosprawnościami fizycznymi i umysłowymi. Kilkadziesiąt dzieci ma obowiązek szkolny. Dzieci i personel mają do dyspozycji ośrodek na światowym poziomie m.in. 12 sal dydaktycznych, 10 rehabilitacyjnych, 5 gabinetów logopedycznych, 3 gabinety psychologa, sale hydromasażu, muzyczne, fitness. Jest nawet basen. Został otwarty dwa lata temu. Do jego budowy przyczynił się Bank Spółdzielczy w Sierakowicach. Bank jest jednym z darczyńców placówki. Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy w Szklanej, bo o nim mowa, powstał 18 lat temu. Na początku mieścił się w jednym, małym, niszczącym budynku. Prowadzi go Fundacja Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka” w Sierakowicach.



Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy w Szklanej kiedyś mieścił się w jednym, małym, niszczącym budynku. Dziś to okazały, przestronny, nowoczesny kompleks obiektów

Spółeczna odpowiedzialność banku

Wieś Szklana położona jest kilka kilometrów od Sierakowic. Od lat działała tutaj filia Szkoły Podstawowej. Pewnego razu, w związku z trudną sytuacją finansową, samorząd zdecydował się zamknąć placówkę. Lokalna społeczność postanowiła wówczas w starym budynku po szkole otworzyć przedszkole dla dzieci od 3 do 10 lat z różnymi niepełnosprawnościami. Władze samorządowe zaakceptowały pomysł i zaangażowały się w uruchomienie placówki. Jednak nieodzowna okazała się pomoc zewnętrznych firm i przedsiębiorstw. Głównymi założycielami Fundacji, która zajęła się prowadzeniem Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej byli członkowie Banku Spółdzielczego w Sierakowicach: Kazimierz Woźniak, przewodniczący Rady Nadzorczej i Roman Dawidowski, prezes zarządu.

– Pan Woźniak miał pomysł na rozwój ośrodka. Razem z kilkoma osobami postanowiliśmy założyć fundację, aby mieć większe możliwości pozyskiwania środków finansowych – wspomina prezes Roman Dawidowski.

Dlaczego w pomoc fundacji zaangażował się bank, który istnieje na tamtejszym rynku od prawie 120 lat. Jeszcze w latach osiemdziesiątych Bank Spółdzielczy w Sierakowicach był kojarzony głównie z rolnictwem. Ponad 80% klientów banku stanowili lokalni rolnicy.

– Dziś jesteśmy bankiem uniwersalnym, czerpiącym jednocześnie to, co najlepsze z tradycji i nowoczesności. W naszym portfelu klientów rolnictwo stanowi 16%, pozostała część to przedsiębiorcy, samorządy i klienci indywidualni. Wyprac-

wujemy godziwe zyski i zgodnie z zasadą bankowości spółdzielczej, dzielimy się swoimi finansowymi sukcesami. Pomagamy bardzo wielu instytucjom i organizacjom. Pomoc wpisana jest w nasze DNA. – mówi prezes Banku Spółdzielczego w Sierakowicach.

Prezes Dawidowski jest jednocześnie członkiem Fundacji i ojcem trojga dzieci. – Chcę pomagać, nie tylko, jako prezes banku, ale przede wszystkim człowiek niepozbawiony empatii i wiedzący, jak trudno wychowuje się w naszym kraju chore dzieci. Na pomoc im potrzeba nie tylko czasu i cierpliwości, ale także pieniędzy. Moja praca w Fundacji to jakaś forma spłaty długu wobec ludzi dobrej woli, których spotkałem na swojej drodze. – mówi prezes Dawidowski.

Bank Spółdzielczy w Sierakowicach wpisuje się w ideę ważną dla bankowców-spółdzielców. Wszystkie Banki Spółdzielcze SGB pomagają społecznościom, wśród których pracują. Prezes Dawidowski podkreśla, że co roku do ośrodka przyjeżdża młodzież z OAZY. Wyjeżdżając, młodzi ludzie niezmiennie twierdzą, że właśnie tutaj, w Szklanej, przeżyli prawdziwe rekolekcje. Tu zobaczyli, co to znaczy – prawdziwie kochać drugiego człowieka.

Fundacja Uśmiech dziecka jest już pełnoletnia

Założycielom Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka” przyświeca przesłanie: „Zrywamy ze stereotypowym myśleniem o ludziach niepełnosprawnych. Walczymy o ich prawo do normalnego życia i akceptacji społecznej. Pragniemy, aby niepełnosprawność nie odbierała im

>>



Podopieczni ośrodka, Julia Szymanowska i Jakub Sobisz podczas zajęć

prawa do szczęścia, radości dnia codziennego, spełniania wszelkich marzeń, nawet tych najmniej realnych”.

Jak już wspomniano, zaczęto się od małego budynku. Dziś Fundacja zarządza ośrodkiem o powierzchni ponad 3000 m². Posiada sześć samochodów, które codziennie przywożą i odwożą dzieci. Rodzice nic za to nie płacą. Pobyt w ośrodku jest bezpłatny.

– *Staramy się o zakup kolejnych dwóch aut, ale potrzebujemy wsparcia finansowego i myślę, że nam się uda, wokół nas jest wielu ludzi o otwartych sercach – ma nadzieję Stefan Czaja, prezes zarządu Fundacji.*

Jednym z najbardziej zaangażowanych darczyńców są Teresa i Kazimierz Woźniakowie, właściciele firmy ELWOZ, która od 40 lat działa w sektorze budowlanym i energetycznym. W ELWOZ-ie pracuje ponad 500 osób.

– *Można powiedzieć, że w życiu zawodowym nam się poszczęściło. Zostaliśmy z żoną wychowani w duchu szacunku dla drugiego człowieka i dzielenia się tym, co mamy. Wiemy, z jakimi problemami borykają się rodzice, których dzieci mają jakąkolwiek niepełnosprawność, ponieważ sami mamy chorego syna.* – mówi Kazimierz Woźniak.

Przedsiębiorca już planuje, jak pomóc dzieciom w przyszłości, które dziś korzystają z ośrodka. Przecież kiedyś

dorosną... i nadal będą potrzebować opieki. Fundacja liczy na wsparcie, liczy się każdy grosz. ●

Fundacja Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka” jest organizacją pożytku publicznego. Fundacja nie pobiera prowizji ani od darczyńców ani od rodziców podopiecznych. Utrzymuje się z darowizn. Każdy może pomóc Fundacji

Pieniądze można wpłacać na konto:
Bank Spółdzielczy w Sierakowicach
95 8324 0001 0000 1368 2000 0010

oligofrenopedagog – pedagog specjalny, zajmujący się dziećmi o obniżonej (czasem bardzo mocno) sprawności intelektualnej.

ośrodek rewalidacyjno-wychowawczy to placówka edukacyjno – wychowawcza dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim oraz upośledzonych umysłowo ze sprzężonymi niepełnosprawnościami.